

**RYNEK PRACY, STR. 5**

Więcej pracy w Toruniu? Sprawdzamy jak wygląda sytuacja na rynku pracy.

**TRENDY, STR. 6**

Modnie i indywidualnie. Jak noszą się torunianie? Szyjemy na miarę, czy wybieramy sieciówki?

**RESTAURACJE, STR. 7-10**

Kolejna edycja specjalnego dodatku w którym poznajemy smaki Torunia. Co tym razem znalazło się na talerzu Agnieszki?

**SPORT, STR. 15**

Patronujemy i trzymamy kciuki. Już za dzień najbardziej świąteczny bieg w naszym kraju- Półmaraton Świętych Mikołajów.

**Nr 8(8)2015**

piątek, 27.11.2015

BEZPŁATNIE, w każdy piątek

# TORONTO

MAGAZYN TORUŃSKI



## TREICHEL CAŁY ROK

REKLAMA

TRN 2015112701G



Masz problemy w  
**BIK, BIG KRD lub ERIF?**  
 Nie wymagamy  
 zaświadczeń ZUS i US.

**Pożyczki tylko dla Firm**

601 633 633

Bydgoszcz, ul. Rejtana 2  
[www.creditcompany.pl](http://www.creditcompany.pl)



**PSZCZÓŁKA**  
 POŻYCZKI DLA KAŻDEGO

**SYSTEM RATALNY**  
 SAM DECYDUJESZ KIEDY WPŁACASZ RATE  
**Z KOMORNIKIEM**  
**RZETELNIE**  
**DYSKRETNIE**

**BEZ BAZ**  
 POŻYCZKA  
 DO 5000zł  
**TANIO**

532 652 652



**MARCIN TREICHEL**

Rysowaniem i projektowaniem graficznym zajmuję się od wielu lat. Doświadczenie zdobyłem pracując dla dzienników regionalnych oraz współpracując z agencjami reklamowymi przy wielu różnorodnych projektach.



**Autopilot**

Dynamika. Pośpiech. Brak czasu. Może to właśnie powody tego, że zaczynamy żyć strzępkami faktów i opinii. Dajemy się sterować. Plujemy w monitory swoich komputerów i szukamy winnych. Zamachów. Emigracji. Wojen.

Biedy na świecie. I tego, że rząd się zmienił. Mimo, że były wybory. Demokratyczne. I sami wybraliśmy. Sami zapędzamy się w ślepy zaułek, wirtual myli nam się z realnym życiem. Ulegamy manipulacji. Czytam nagłówki naciąganych artykułów krążących po sieci, nie sprawdzamy nawet daty ich napisania, ale podsycamy nienawiść. Bo wątki nam się połączyły w całość, bo historia się składa. Niestety ktoś zrobił tak, żebyśmy poczuli że się składa. Podetknął nam pod nos pewne fakty i zostawił kilka niedopowiedzianych linijek. I ślepo w to brnij świecie...

Ta manipulacja objawia się na każdym kroku. Nie oceniając, patrząc z boku na to co wydarzyło się w teatrze we Wrocławiu. Ktoś zakazuje, ktoś protestuje, ktoś komentuje. Ale żaden z tych „ktosi” nie widział sztuki, co więcej nie pofatygował się, by dowiedzieć się czegoś więcej i sprawdzić o co tak na prawdę chodzi. Ale już leci lawina po-

myj na artystów, a ich obrońcy o mało się nie przykuwają do gmachu teatru.

Może to ta rosnąca frustracja. Brak odpoczynku. Wiele osób nie było w końcu w tym roku na wakacjach. Bo wszędzie niebezpiecznie. W Tunezji, Egipcie. Potem gorąco zrobiło się w Turcji. No i na koniec Francja. I Sylwester pod wieżą Eiffla już nie tak atrakcyjny. W Polsce, może w górę? Ale teraz będą tam duże skupiska ludzi. Duże skupiska=tatwy cel. Kupmy lepiej konserwy i zabarykadujmy się w piwnicy. Tak na wszelki wypadek.

Jedziemy trochę na autopilocie. Pytanie, przez kogo zaprogramowanym? Napędzamy się kolejnymi tragediami i bulwarową sensacją. Czy robimy to sami, czy jesteśmy tylko obok, to staje się to naszym udziałem. Chyba czas się opamiętać.

**Żaneta Lipińska -Patalon Toronto**



**Śmierć Luwru**

Życie wokół nas dostało przyspieszenia. W mediach, specjalności od PR – a więc z mojej branży – coraz głośniejszą mówią, że PiS zwolnił swoich pijarówców, którzy tak ładnie poprowadzili

im kampanię wyborczą. Partia Jarosława Kaczyńskiego dokonuje bowiem od kilkunastu dni cudów niezgrabności medialnej. A szkoda, bo jej wizerunek w ostatnich miesiącach budził podziw fachowców.

Wiadomo było, że świeżo upieczona opozycja szybko zaatakuje nowy rząd. To było jasne i stało się. Taka rola opozycji. Dla rządzących szczególnie trudną sytuacją staje się, gdy jeden z ich ekipy „podkłada się” koncertowo. Tak zrobił minister kultury Piotr Gliński. W trzy dni zdetonował trzy bomby. Na antenie TVP Info skrzyczał dziennikarkę i powiedział, że „robi z tą stacją porządek”. Zagroził cofnięciem dotacji dla Teatru Polskiego we Wrocławiu za sztukę, której nie widział. No i nominował na wiceministra kultury Jacka Kurskiego. Trudno wskazać, którą akcja jest gorszym posunięciem PR-owskim, bo każda będzie na pewno na długie lata ozdobą wykładów na uczelniach, jako

przykład „jak robić nie należy”. Nie oceniam tu politycznego wydźwięku. Walka rządu i opozycji jest, była i będzie. Szkoda jednak, że ta walka zaczyna się od najbliższego mi resortu kultury.

A kultury właśnie w tej chwili trzeba szczególnie bronić. Bo Państwo Islamskie pokazało niedawno „gdzie ma” naszą kulturę. Europejską, humanistyczną, wolną. Po paryskich zamachach po raz pierwszy od dekad zamknięto na kilka dni Luwr. Świątynia sztuki, dom dla „Mony Lisy” Leonarda, uległa bandytyzmowi fanatycznych morderców. Kultura to delikatny materiał. Jedwab dający naszemu życiu piękno. Wchodzenie na ten jedwab z wojskowymi lub ideologicznymi butami zawsze kończy się jego zniszczeniem.

Może ktoś woli chodzić w szorstkich mundurach. Ja wolę jedwab.

**Jarosław Jarry Jaworski, specjalista public-relations, freak**



**Jak Cinema City odstrasza klientów**

Na toruńskiej Starówce parkowanie jest drogie. Jeżeli ktoś tutaj pracuje to musi się liczyć z miesięcznym wydatkiem na poziomie 300 złotych. Ulgi są jedynie dla mieszkańców. Nic więc dziwnego, że kierowcy szukają alternatywy, by owych trzystu złotych nie zapłacić.

Jedni wybierają więc komunikację publiczną, a inni kombinują jakby tu zaparkować, ale niekoniecznie zapłacić. Sam jestem kierowcą i drażni mnie sytuacja, że większość ceny paliwa to rozmaite podatki, a i tak z kierowców zdiera się jeszcze dodatkowe opłaty. Przegląd, opłata na CEPIK, autostrady, parkingi, a wkrótce do tych danin ma jeszcze dołączyć elektroniczny pobór opłat za każdy przejechany kilometr. Kierowca jest łupiony na każdym kroku. Czasem ktoś jednak nad tymi kierowcami się zlituje. Od stycznia z polskich dróg znikną fotoradary eksploatowane przez straże miejskie. Ten toruński przestał być używany już kilka miesięcy temu, a statystyki policyjne nie pokazały, że z tego powodu pogorszyło się bezpieczeństwo na drogach.

Wracając jednak do parkingów. Największym darmowym parkingiem wokół toruńskiej Starówki jest ten Cinema City przy Czerwonej Drodze. 300 miejsc parkingowych na równej kostce kusi kierowców. Parking jest na prywatnym terenie i z założenia ma służyć widzom odwiedzającym kino. Ostatnimi jednak czasy osoby odwiedzające kino muszą parkować na trawnikach, pobliskich ulicach i gdzie popadnie. Parking CC jest bowiem zastawiony od rana do nocy. I to nie przez klientów kina. Dziwi mnie polityka Cinema City, które ma w totalnym poważaniu, czy widzowie dojadą do kina, czy nie. Przez lata w tym miejscu funkcjonowały szlabany. Kupując bilet do kina dostawało się automatycznie darmowy parking. Komu to przeszkadzało?

**Kamil Sakatus**



**Parkingowy plac sądowy**

Nie od dziś wiadomo, że najlepiej trzymają się „prowizorki”. Od kilku lat, takim przykładem

Nie od dziś wiadomo, że najlepiej trzymają się „prowizorki”. Od kilku lat, takim przykładem było „zaanektowanie” na parkingi placu artylerzysty. Nie pamiętam już, jak to się po kolei działo, ale na dziś, stoi tam każdego dnia dobrze ponad setka aut. Stał tam też pomnik artylerzysty, ale ten wkrótce pojawi się na skwerze przy dworcu PKS. A na placu, gdzie wręczano oficerskie stopnie, stanie gmach sądu. No cóż... OSA zniknęła, zniknął pomnik. Pytam tylko nieśmiało, gdzie mają zniknąć owe auta? Dookoła gęsto: mamy tu toruńskie prokuratury, pobliską Wyższą Szkołę Bankową, spółdzielczy punktowiec, osiedle bloków i biurowiec Marbudu. To tam pracują, mieszkają i uczą się

kierowcy tych samochodów. Gmach sądu, zapewne także obficie obrodzi autami pracowników, palestry czy tzw. służb mundurowych. Nie sądzę, aby w czasach terrorystycznego rozchwiania Europy, lub w obawie przed rodzimymi bandytami, szef sądu, zezwolił na publiczny parking pod budynkiem. Wystarczyłoby tam postawić jednego „złoma” z instalacją gazową i zamach gotowy. Mam nadzieję, że ktoś wskaże jakieś alternatywne miejsce parkingowe, bo inaczej setki aut zaleją i tak zawałone nimi pobliskie uliczki. Nauczony doświadczeniem ze Starówki i jej obrzeża, aż boję się pomyśleć, że miasto mogłoby chcieć powiększyć o ten teren np. Strefę Płatnego Parkowania... to byłby horror.

**Maciej Karczewski, toruński przedsiębiorca**

**TORONTO magazyn toruński**

www.toronto-magazyn.pl  
redakcja@toronto-magazyn.pl

Adres:  
ul. Grudziądzka 79/6  
tel. 789 191 070  
red.nacz. Żaneta Lipińska-Patalon  
wydanie bezpłatne

wydawca:  
Interactive-Press  
Żaneta Lipińska-Patalon

Reklama:  
reklama@toronto-magazyn.pl  
Tel.789 216 119, 789 223 339

Opracowanie graficzne:  
Anna Paula Szmieichel

Druk:  
Agora S.A.

# WIELKA WYPRAWA DO KRAINY LODU

5-6 GRUDNIA

**ATRIUM  
COPERNICUS**  
Z MYŚLĄ O TOBIE

## WIELKI KONKURS KARAOKE \*

ZAPISZ SIĘ, WEŹ UDZIAŁ I WYŚPIEWAJ WSPANIAŁE NAGRODY.

\* WIĘCEJ SZCZEGÓŁÓW W REGULAMINIE NA STRONIE INTERNETOWEJ ATRIUM COPERNICUS

© 2015 Disney

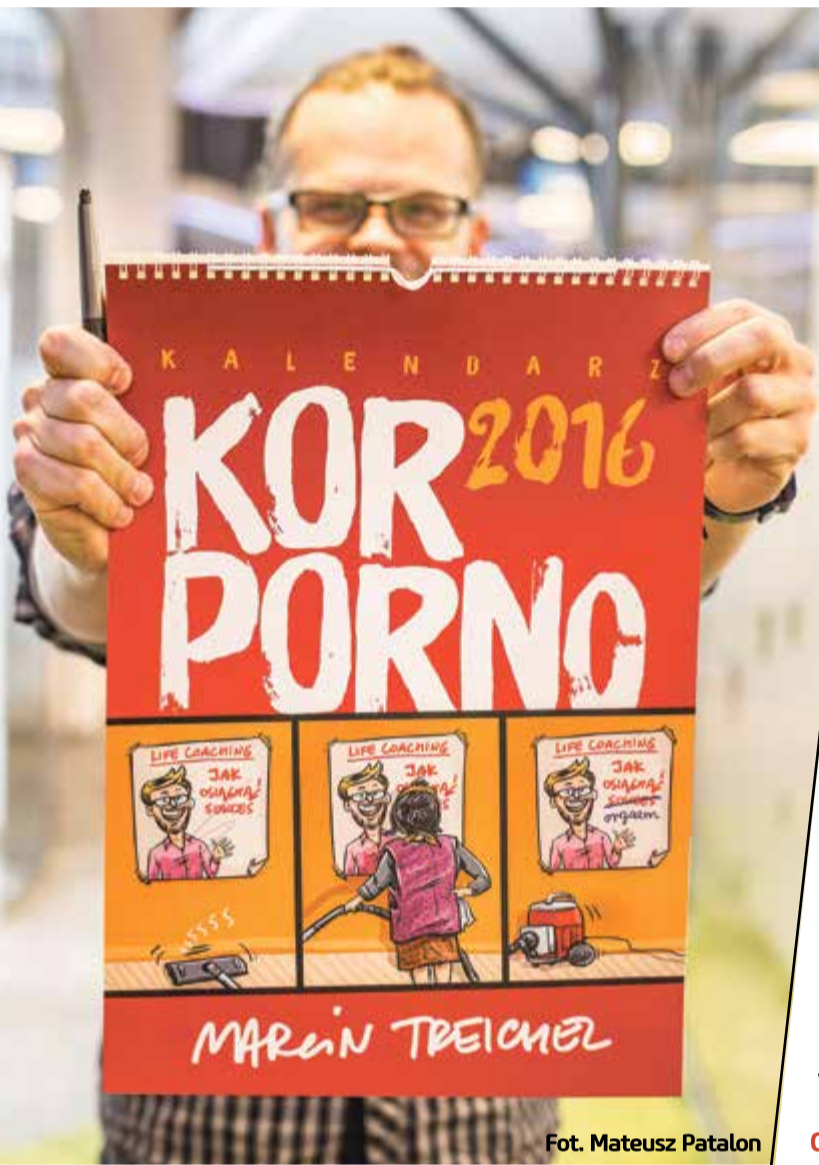


KRAINA LODU JUŻ NA BLURAY I DVD. MUZYKA Z FILMU W SPRZEDAŻY.

[ATRIUM-COPERNICUS.PL](http://ATRIUM-COPERNICUS.PL)



# KORPORACJA NA WESOŁO, CAŁY ROK



Fot. Mateusz Patalon

## Jakie grafiki znajdowały się we wcześniejszych kalendarzach?

-Tam każdy rysunek nawiązywał do konkretnego miesiąca. Jeśli była zima, to była aura zimowa, jeśli lato, to rysunek dotyczący urlopu, wakacji. Kalendarz był też w innym formacie. Był bardziej wąski, długi. Można było dopisywać swoje notatki. Przy niektórych dniach i świętach były też moje notatki, które komentowały poszczególne święta.

## W tym kalendarzu też już nie ma tych notatek?

-Jest ich mniej. Kalendarz jest też w innym formacie. Rysunki zajmują większą powierzchnię niż do tej pory. Spotkałem się wcześniej z głosami, że rysunki są małe

i przydałby się kalendarz troszkę większy. Zatem po raz pierwszy jest w większym formacie. Może się spodoba.

## Co przedstawia styczeń? Ciekawym fajnego bałwana i... kąśliwe uwagi?

-Chyba wszystkie rysunki troszkę kłują. Trochę pracowników korporacji i trochę pracodawców. Tutaj dzieci bawią się na parkingu. A na miejscu dla auta prezesa stawiają... bałwana. Jest też w oddali biurowiec, z którego wyglądają pracownicy na hasające maluchy. A ktoś tylko dopytuje:  
- Proszę sprawdzić czyje to dzieci.

To już taka tradycja. Toruński rysownik Marcin Treichel stworzył swój trzeci kalendarz. Ale ten jest wyjątkowy, bo nieco inny od poprzednich. To pierwszy kalendarz tematyczny. Cały odnosi się ściśle do pracy w korporacji i w biurze. Jak mówi sam autor – rysunki są przekorne i z przymrużeniem oka. W taki sposób można już swobodnie wkraczać w Nowy 2016 Rok!

## Zaobserwowane z życia codziennego czy inspirował się Pan czymś innym?

-Są to moje autorskie rysunki, nikogo nie podglądałem. Przyjmę na klatkę wszystkie uwagi.

## Czy to prawda, że kalendarz powstał na zamówienie profilu społecznościowego „Mordor na Domaniewskiej”?

- Nie do końca. Najpierw ja wymyśliłem sobie kalendarz, potem skontaktowałem się z ludźmi, którzy prowadzą ten profil. Zdecydowaliśmy, że część nakładu będzie edycją specjalną z ich sygnaturą i oni będą dystrybuować w Internecie.

## A jak długo trwa proces twórczy kalendarza?

-Pierwsze pomysły do kalendarza powstawały już latem. Wypisywałem je sobie w notesie. Często mam przy sobie jakiś notatnik, jak wpada mi pomysł, to zapisuję go nawet w telefonie, jakieś słowo klucz, dzięki któremu będę mógł powrócić pamięcią do tego pomysłu. Dwa dni temu gdy już zasypiałem wpadł mi pomysł, nie zapisałem go, no i nie pamiętam. W końcu usiadłem do rysowania, powstały pierwsze szkice i tak ruszyło.

## Czy konsultuje Pan z kimś swoje ilustracje?

-Ufam sobie, ale czasami, chociaż coraz rzadziej, podsyłam zdjęcia wąskiemu gronu znajomych. Oni ocenia-

ją i wtedy mam pewność, że jest ok. Moim humorem i satyrą nie staram się dotrzeć do wszystkich. Jeśli będę starał się trafić do wszystkich, to nie trafię do nikogo. Mam swój świat, poczucie humoru, jeśli komuś się podoba, to jest mi bardzo miło. Jeśli nie, to trudno. Nie można wszystkich zadowolić.

## Jakie są kolejne projekty? Oczywiście oprócz tego kalendarza?

-Pracuję właśnie nad serią karykatur, w grudniu w teatrze Horzycy będzie też konferencja TEDx. Tworzę karykatury prelegentów, którzy wystąpią ze swoimi przemówieniami. Na co dzień moje rysunki pojawiają się u was, w tygodniku Toronto, mam tu stałą rubrykę i co piątek na drugiej stronie możecie obejrzeć moje rysunkowe komentarze. A na dodatek stworzyłem animację, która zapowiada ten kalendarz. Naprawdę sprawiło mi dużo frajdy mi to, że narysowałem siebie i jeszcze zaanimowałem. Bo teraz ta karykaturka rusza się i sama mówi!

## Animację można obejrzeć na Pana profilu facebookowym: Marcin Treichel. A gdzie można zdobyć kalendarze?

-Można kupić przez Internet wchodząc na Mordor na Domaniewskiej, profil ma też swój sklep internetowy pod adresem [www.mordor.pl](http://www.mordor.pl). A tak klasycznie, to w księgarni Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu.

Agnieszka Chmielewska  
redakcja@toronto-magazyn.pl



TRN 20151127036

## OPTOMETRIA Karczewski

to OCZY - wiste



### Galeria Karczewski

ul. Rynek Nowomiejski 25

### Optometria Karczewski

ul. Rynek Nowomiejski 25

### Sun&Lens Center Karczewski

ul. Szeroka 43

### Optometria Karczewski

ul. Lisia 3

ul. Śląskiego 1

ul. Staszica 10b

ul. Chopina 4, Aleksandrów Kuj.

ul. Broniewskiego 2, Ciechocinek

ul. Niepodległości 14, Kruszwica

[www.optometriakarczewski.pl](http://www.optometriakarczewski.pl)



# NA TORUŃSKIM RYNKU PRACY CORAZ LEPIEJ

**Jest coraz lepiej. W Toruniu znacząco poprawił się poziom bezrobocia w stosunku do zeszłego roku. W minionym mieliśmy ponad ośmioprocentową stopę bezrobocia, a w tej chwili jest siedem procent i bezrobocie nadal spada.**

Co miało wpływ na spadek bezrobocia? Zmienił się rynek. W tej chwili jest więcej ofert pracy, pracodawcy zatrudniają chętniej. Również Powiatowy Urząd Pracy w Toruniu aktywizuje skuteczniej, bo ma na to środki finansowe. Zmieniło się także podejście osób poszukujących pracy.

- Rzeczywiście statystycznie bezrobocie spadło. Jednak nie popadałbym w huraoptymizm - mówi Marek Przepióra, dyrektor Zakładu Doskonalenia Zawodowego. - Na poprawę sytuacji na rynku pracy z pewnością wpływ mają prace sezonowe, ale i programy, jakie z państwowych i innych

środków realizują PUPy, np. bony stażowe czy dofinansowanie zatrudnienia osób 50+. Z drugiej strony coraz więcej osób wykazuje zainteresowaniem udział w kursach spawania, operatora maszyn CNC czy wózka jezdniowego. A te osoby na pewno dogłębnie przeanalizowały rynek pracy i jego możliwości. W ofertach zatrudnienia mogą przebierać kasjerki, czy ochroniarze. Nowe miejsca pracy tworzą m.in. nowe sklepy Kaufland i Aldi, które przygotowują się do otwarcia swoich marketów w Toruniu - zaznacza ekspert.

Jedno jest pewne. Pracodawcy poszukują osób, które są przygotowane do objęcia konkretnego stanowiska pracy. - Mamy zapotrzebowanie na sprzedawców, przedstawicieli handlowych, pracowników budownictwa o różnym zakresie prac. Także na szwaczki, czy księgowych. To oferty prac prostych, a także oferty dla osób wykształconych i z konkretnymi umiejętnościami - mówi Bożenna Pszczółkowska-Rudnicka - zastępca dyrektora

Powiatowego Urzędu Pracy w Toruniu.

Bezrobotni mają też szanse na staże. W tym roku urząd pracy dysponuje dużą pulą środków finansowych, a posiada je z kilku źródeł. Po pierwsze z funduszu pracy - te pieniądze docierają zawsze na początku roku. - Po drugie, w ciągu roku zabiegaliśmy o pieniądze z rezerwy ministra pracy i polityki społecznej i otrzymaliśmy je kilkakrotnie. Również posiadamy duże środki z Europejskiego Funduszu Społecznego, a także dla osób niepełnosprawnych. W 2015 roku urząd prac dysponuje blisko 12 mln zł - mówi wicedyrektorka PUP-u. Środki są przeznaczane dla konkretnych grup osób. Dla wiekowo lub długotrwale bezrobotnych czy dla osób pozostających bez kwalifikacji zawodowych. Przez cały rok trwały staże. Teraz oferowane są również dotacje na rozpoczęcie własnej działalności gospodarczej i szkolenia. Dopuszają one do stanowiska pracy.

Wydaje się, że coraz trudniej



Na zdjęciu Marek Przepióra, dyrektor w toruńskim Zakładzie Doskonalenia Zawodowego Fot. Mateusz Patalon

przewidzieć trendy zatrudnienia. Rynek zmienia się bardzo dynamicznie. Na co zatem postawić? - Jeśli spojrzymy w dłuższym okresie czasu, to zawodami przyszłościowymi będą te, które wypełnią luki w innowacyjnych dziedzinach oraz deficytowe na rynku pracy - stwierdza

Marek Przepióra, ZDZ. - Największe zmiany dokonują się w technologii, informacji, komunikacji, Internecie oraz biologii i chemii. Spadek liczby ludności, technologia, globalizacja to główne czynniki powodujące zmiany na rynku pracy. Pomimo, że świat staje się bardziej techniczny,

mniej humanistyczny, to jednak człowiek będzie czuwał i zarządzał pracą urządzeń i maszyn. Zawody przyszłości to te, na których zapotrzebowanie będzie istniało zawsze: lekarze, nauczyciele, spawacz, murarz, hydraulik, elektryk czy stolarz.

Agnieszka Chmielewska  
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 2015112704G

**Intermarché**  
SUPER

ZAPRASZAMY  
TORUŃ, UL. UGORY 4 (WRZOSY)

PON. - SOB. 7:00-21:30  
NIEDZ. 9:00 - 20:00

12,99

1 KG

KIEŁBASA CHŁOPSKA  
Z WŁASNEJ WĘDZARNI\*



9,99

1 KG

od czwartku do niedzieli  
26-29.11  
KARKÓWKA WIEPRZOWA  
BEZ KOŚCI



8,99

1 KG

od poniedziałku do środy  
30.11 - 02.12  
GULASZ WIEPRZOWY



19,99

1 KG

SZYŃKA KRÓLEWSKA  
Z WŁASNEJ WĘDZARNI\*



14,99

1 KG

GOLEŃ WOŁOWA  
Z KOŚCIĄ





Nasi modowi eksperci opowiadają o tym czym podczas zakupów kierują się torunianie

Fot. Mateusz Patalon

**Jak wyglądać modnie? Oto odwieczne pytanie lubiących styl. Zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Kierować się trendami sklepowych witryn, czy wybrać kreacje szyte na miarę? Sprawdźmy, jak wygląda to w Toruniu.**

**Mężczyzna zdecydowany** Rzeczą oczywistą jest krytyka, której obawiają się kobiety. Lubimy mieć wszystko dopięte na ostatni guzik. Niby chcemy prezentować się idealnie w oczach panów, ale najbardziej boimy się damskich uwag. Trochę inaczej jest z mężczyznami, oni po prostu chcą dobrze wyglądać. – Oczywiście panowie

śledzą trendy, ale każdy ma swoje subiektywne poczucie estetyki. Garnitur, czy koszula musi idealnie pasować i to jest podstawa. Na ostatnim miejscu jest chyba kolor, to zależy od klienta, osobistych upodobań i tego co nam pasuje. Okazuje się, że większość pa-

Szyte na miarę to alternatywa dla młodych, lubiących wyróżnić się wyglądem. Większość mężczyzn zdecydowanie wybierze garnitur, który może przymierzyć i kupić od razu. Specjalista odradza również zakupy tego typu w Internecie. Towar na zdjęciu zazwyczaj będzie odbiegał od naszego wyobrażenia. Nie mamy także

gwarancji co do tkaniny, realne go koloru, czy odpowiedniego rozmiaru.

– Zdecydowanie odradzam takie zakupy – mówi Tomasz Stawski.

**Kobieta indywidualistka** Zdecydowanie chętniej na indywidualne kreacje decydują się panie. Oczywiście lubimy się wyróżniać, a dwie uczestniczki imprezy w tych samych sukienkach z śmieciówki to totalna kłapa. Alternatywą jest wybór sukienki uszytej na miarę. – Jako projektantka staram się także być stylistką. Proces od projektu do realizacji to kilka etapów. To nie jest tak, że zamawiamy coś w ciemno. Są przymiarki, a nowe pomysły rodzą się w trakcie prac. Całość ewoluje do momentu, aż klientka wie że kreacja spełnia jej oczekiwania. To praca: projektant-klientka-lustro- tłumaczy Maryla Walkowska, projektantka marki MarylaW.

Okazuje się, że na miarę szyją kobiety w każdym wieku. Te dojrzałe, które doskonale wiedzą w czym dobrze wyglądają i jakie fasony są dla nich. I te młode,

w czym dobrze wyglądają i jakie fasony są dla nich. I te młode, nawet kilkuletnie! Oczywiście zazwyczaj jest to zasługa stylowej mamy, która przyprowdza klientkę do salonu. Głównie są to zamówienia na szczególne okazje. Często inspirujemy się kreacjami gwiazd. Te w oryginalne zapewne byłby poza naszym zasięgiem, ale przy odrobinie wyobraźni...- To nie są mity. Często zdarzało mi się robić projekty, które nosiła Kate Middleton. Oczywiście nigdy nie było to wierne odwzorowanie, ale klientki lubią zapożyczać elementy, które już gdzieś widziały i przede wszystkim wywołały na nich bardzo duże wrażenie- potwierdza projektantka.

Dowiadujemy się także, że w nadchodzącym czasie warto wyważyć swoje kreacje. Bardziej klasyczne i stonowane stylizacje powinniśmy zarezerwować na czas świąt. Zaszaleć wypada na Sylwestra. Wtedy nikt nie zwróci nam uwagi i nie wytknie zbytniej przesady. Ale, żeby kreacja wyglądała perfekcyjnie, trzeba jeszcze zadbać o jeden istotny element. Jest nim

bielizna.

**Z dbałością o deatale**

Dzięki bieliznie, możemy również modelować naszą sylwetkę. – Jeżeli nasz stanik jest dobrze dobrany nie tylko nasza talia będzie ładniejsza, ale i szczuplejsza- zdradza Pani Ewa Ryba-Jankowska ze sklepu Lilly. – Co więcej to nie tylko wygląd, ale i pozytywny wpływ na nasze zdrowie. W Stanach Zjednoczonych prowadzone są nawet badania wpływu tej części garderoby na choroby nowotworowe piersi. A jak jesteśmy już przy zdrowiu to podkreślmy, że jest ono ważne szczególnie w przypadku pań z dużym biustem- zaznacza nasz ekspert. Najważniejsze jednak jest odpowiednie dobranie stanika. Pamiętajmy też, że nie ma jednego odpowiedniego stanika, który będzie idealny na wszystkie okazje. Warto zwrócić uwagę na materiał z którego jest wykonany, te wskazane przez ekspertów będą posiadały certyfikaty materiału.

Karolina Owsianikowa  
redakcja@toronto-magazyn.pl  
TRN 20151127056

# MODA W TORUNIU

REKLAMA

TRN 20151127066

## Twój biust w dobrych rękach...

- BIUSTONOSZE DO J
- BIUSTONOSZE SPORTOWE
- BIUSTONOSZE BEZ FISZBIN
- BIELIZNA DLA MAM
- BIELIZNA DLA AMAZONEK
- BIELIZNA MODELUJĄCA

SKLEP Z BIELIZNĄ "LILLY"

Toruń Rynek Nowomiejski 12, tel. 56 600 15 00

REKLAMA

TRN 20151127076



**tomi**  
pracownia krawiecka  
*Tomasza Stawskiego*



[www.facebook.com/tomi.garnitury](http://www.facebook.com/tomi.garnitury)  
ul. Grudziądzka 79 (Obok Bumaru)  
tel. 512 295 355

REKLAMA

**MARYLA W**

ATELIER

- szycie na miarę
- projektowanie indywidualne

*suknie ślubne i wieczorowe,  
sukienki biznesowe,  
garsonki, płaszcze*

Toruń, Szosa Lubicka 166G  
[www.marylaw.pl](http://www.marylaw.pl)  
tel. 507185905



## RESTAURACJE

## Podróż do krainy smaków

W Toruniu aura coraz chłodniejsza. Warto więc schronić się w przytulnym i przyjaznym miejscu. Niejednokrotnie poczuć już nawet magię zbliżających się świąt. Toruńskie restauracje są przygotowane na zmarzniętych gości i czekają na nich z niespodziankami. Z rozpalonym kominem, ciepłym kocem, a przede wszystkim... z niepowtarzalnymi smakami!

Zaczynamy naszą kolejną wędrówkę po smakach Torunia. W mieście powstała niedawno restauracja Lucky Luciano. Nazwa jest inspirowana przydomkiem mafiosa, który urodził się na Sycylii, ale emigrował do Ameryki i tam stworzył zorganizowaną przestępczość. Lokal jest podzielony na dwie części. W pierwszej wszystko wystylizowane na włoski klub mafijny, a w drugiej na typowy włoski pokój. Na ścianie z kolei namalowano wielkie malowidło z widokiem na Włochy. Dlatego kuchnia łączy smaki włoskie i amerykańskie. Jednym z pomysłów jest tu sma-

żona sałatka. Są tam frytki warzywne z owocami morza – kalmarami i krewetkami. Do tego sos cytrynowy. Całość podawana na ciepło. – W wyjątkowy sposób przyrządzamy łososa do sałatki. Daje nam posmak wędzonego mięsa. Jest to szwedzka metoda przygotowywania – mówi Mateusz Gumowski, szef kuchni w restauracji Lucky Luciano. Kolejne danie, jakie tam znajdziemy to pollo prosciutto. Opiera się na połączeniu bulionu, białego wina i szałwii. Sami restauratorzy polecają do zjedzenia bruschettę z grzybami: pieczarkami i podgrzybkiem i tymiankiem. Pod-



grzybek daje gorzkawy smak, a pieczarka to łagodzi. W innym daniu - łosoś marynowany jest w specjalnej zaprawie z przypraw, są tam też skórki pomarańczy. Jest podawany na roladkach z cukinii, które zapieka się w piecu z serem mozzarella z koziego sera. Wkrótce mają pojawić się

w karcie szaszłyki typowo amerykańskie z lekką nutą Italii. Nie będzie tam mięsa, ale za to będą... krewetki. Do tego papryka, cukinia, suszone pomidory i pomidory koktajlowe. Wszystko będzie przygotowywane w specjalnej zaprawie tak, żeby były soczyste. Jako dodatek znaj-

dzie się na talerzu także dip śmietanowo-miętowy. Danie będzie podawane lekko pikantne. Tu nie będą bazować na stałej karcie, ale ciągle dodawać nowe smaki. We wtorki są specjalne zniżki dla studentów. Co środy czekają smakoszy dni wegetariańsko-wegańskie. A w weekendy

specjalne wkładki w menu z dodatkowymi daniami. W przyszłości będzie jeszcze dzień z risotto.

ciąg dalszy str. 8



TRN 2015112708G

REKLAMA



RESTAURACJA  
kawiarnia



LUNCH  
śniadania



WINIARNIA  
przekąski

### Moose Cafe Food & Wine - Wyjątkowe miejsce na Rynku Nowomiejskim

Odwiedzając nas, wkraczasz w świat smaków i aromatów z całego świata. Tutaj tradycja spotyka się z nowoczesnością, prezentując innowacyjną wizję kulinarnych kompozycji. Czekają tu na Ciebie karta autorskich dań skomponowanych na bazie świeżych i sezonowych składników, karta która się zmienia w zależności od potrzeb i oczekiwań naszych gości.

Moose Cafe Food & Wine wprawi w zachwyt swoim jasnym, przytulnym skandynawskim wnętrzem i szeregiem kreatywnych wydarzeń kulinarno-kulturalnych, takich jak **Live Moose'ic** – koncert na żywo, **Spotkanie Śniadanie**, **Warsztaty dla Dzieci** czy **Degustacje Win**. Nasze wnętrza łączą w sobie wygodną przestrzeń, która sprzyja spotkaniom biznesowym oraz z najbliższymi przyjaciółmi i rodziną.

W Moose Cafe Food & Wine możesz spróbować **wyśmienitych śniadań**, w których proponujemy bajgle w nietypowych odsłonach czy francuskie Pain Perdu, **lunche w cenie 15 zł**, ale przede wszystkim dania, których nie spotkasz na lokalnym rynku!

Do zobaczenia,  
Zespół Moose Cafe Food&Wine

**Moose Cafe Food&Wine**  
Rynek Nowomiejski 4  
phone: 502 606 133  
mail: moosecafe@moosecafe.pl  
www.facebook.com/MooseCafeTorun



Tematyczną kuchnią, która podbiła serca torunian i turystów jest Pierogarnia Leniwa. Restauracja jest uroczo urządzone w ciepłym rodzinnym klimacie. Jej siłą są pierogi z bogatym farszem i szeroki wybór sosów. Można sobie zaserwować takie z kurczakiem i warzywami. Do tego idealnie pasuje choćby sos serowy. Kuszają pierogi z wątróbką, jabłkiem i cebulą czy ostatni hit - z kaczką i śliwkami. Do tego dla fascynatów kuchni staropolskiej może się spodobać farsz z ziemniakami, boczkiem i cebulą. A nowoczesnym odkryciem w sam raz na ten porę roku będą pierogi z dynią i soczewicą. I na pierogach mięsnych się nie kończy. Są jeszcze wytrawne wegetariańskie czy słodkie. Mogą być z serem żółtym i żurawiną, szpinakiem i fetą czy korzenne - ze śliwką, orzechami i goździkami. - Jeżeli nie mamy czasu w okresie przedświątecznym i zaczyna nas przerastać świąteczny bieg, to warto też zaufać tej restauracji, bo posiada też świąteczną ofertę cateringową. - Lubimy to robić i robimy to wszystkimi swoimi zmysłami. Lepienie pierogów to fajna praca zespołowa i ciepła

atmosfera produkcji - mówi Anna Świder-Wandzioch, właścicielka Leniwej. Wchodzimy do Loft 79. Tym razem zaglądamy na kuchnię. A tam radość, szybkość, zaangażowanie. Piątka ludzi, która pracuje w ukropie czota i dopracowuje detale każdego dania. Co jeszcze ich wyróżnia oprócz ogromnego entuzjazmu? - Mamy w restauracji carpaccio z sosem truflowym czy sałatkę orient z rostbefem - mówi Elżbieta Bajerska, która zajmuje się kuchnią zimną w restauracji. Wyjątkowa jest tam także kaczka.



Na kawie w Grande Caffee

Fot. Mateusz Patalon

- Podajemy ją z kopytkami, sosem różnym i sypiemy prawdziwymi jadalnymi płat-

kami róży - opisuje kucharz Bartek Szelangiewicz, który tak uwielbia gotować, że na prawej ręce ma nawet wytatuowaną kolorową babeczkę z kremem. Ostatnio panuje też szal na roladki drobiowe z grzybami: - Pieczemy je około 15 minut, kurczak jest rozbity, dodajemy grzyby i owijamy boczkiem. Do tego sos serowy i pomidory cherry - kończy. Na piecu kolejne danie rozgrzewa i podrzuca do góry z efektownym ogniem na patelni kucharz Andrzej Zalewski: - Każde danie przygotowuję z sercem, więc musi

być smacznie - mówi. - Teraz smażyć na maśle krewetki, do tego sól, pieprz i pietruszka,

która nada koloru. Ludzie zamawiają też chętnie makaron fit. Jest pełnoziarnisty. Do tego podamy sos z ostrych papryczek, trochę czosnku i soli. Dagmara Rakowska jest specjalistką od grilla i burgerów: - Każdy burger jest u nas inny. Sosy robimy sami, a bułki są robione na specjalne zamówienie według naszego przepisu. Mamy teraz pięć burgerów. Cztery z mięsem i jeden bez. W pierwszym jest sos tysiąca wysp, sałata, ser cheddar, boczeczek, pomidor, ogórek. Drugi burger ma sos musztardowy z papryką, majonezem, jest tam nawet ocet winny. Sos jest bardzo oryginalny. Do tego rukola, chutney gruszkowy, ser lazur, boczeczek, papryka grillowana, pomidor i ogórek. W następnym burgerze jest sos barbecue, rukola i sałata lodowa.



Na mięsie jest awokado, ser cheddar, pomidor. Ostatni mięsny burger ma cheddar, grillowaną cukinię, boczeczek i sałatkę z sosem winegret ziołowym. Też jest fajny, bo nie jest klasycznie w bułce, a robi się z tego wysoka wieżyczka. Ostatni burger, to burger z soczewicy. Jest z rukolą, cukinią i serem wegańskim. Jaki jest sekret tych wszystkich potraw? - Najważniejsze, żeby to dania były szybkie, smaczne i dobrze wyglądały. Nie stronimy od innowacyjnych zastosowań warzyw typu: rzodkiewka na ciepło, cukinia, biała rzepa, kalarepa i papryka. Lokal otwiera się też maluchy. Dzieci mogą zjeść nuggetsy z kurczaka z niezdrowymi frytkami, ale za to z gotowaną marchewką. Są

też mini-pizze albo czysty makaron z dodatkiem śmietany i parmezanu. To bardzo sycące dla malucha. Dzieci podróżników jedzą nawet krewetki, kurczaka przekładanego mozzarellą i pomidorami na fasolce. Są bardziej otwarte, nie boją się spróbować - mówi szef kuchni Loft 79, Rafał Prędoła.

Agnieszka Chmielewska  
redakcja@toronto-magazyn.pl



REKLAMA

TRN 2015112709G



**Szosa Lubicka 137**  
zapraszamy  
**nie tylko na kebab**  
**ale również**  
**na wiele innych dań**  
**i baklaw.**

**W naszej ofercie polecamy**  
gorące napoje  
i oryginalną herbatę  
kurdyjską - cay.

**Dowozimy w godzinach**  
**10.00-22.00,**  
**telefon do składania**  
**zamówień**  
**56 648 32 23**

**Do lutego**  
**mamy rabat**  
**dla wszystkich**  
**na dania poza zestawem**  
**na miejscu i na wynos.**

**15%**

Napoje nie są uwzględniane przy rabacie.

**OTWARTE CODZIENNIE**  
**9:00 - 24:00**

REKLAMA

TRN 2015112710G



**CHCESZ ZARABIAĆ**  
**3400 zł**  
**JAKO SPAWACZ?!**

**ZRÓB PIERWSZY KROK**  
**I PRZYJDŹ DO NAS NA KURS!**



ZAKŁAD  
DOSKONALENIA  
ZAWODOWEGO  
TORUŃ

Szkolimy  
zawodowo!

- spawanie elektrodą, MAG, MIG, TIG, gazowe
- operator koparkoładowarek
- szkolenia bhp
- obsługa sprzętu i urządzeń objętych dozorem UDT
- montaż rusztowań
- kierowca operator wózków jezdniowych
- kursy pedagogiczne
- obrabiarki CNC
- eksploatacja i dozór urządzeń, instalacji i sieci elektroenergetycznych, gazowych i ciepłowniczych (uprawnienia URE SEP)
- i wiele innych

Zakład Doskonalenia Zawodowego  
87-100 Toruń, ul. Żółkiewskiego 37/41  
tel. 56 659 80 32, faks: 56 659 85 35; szkolenia@zdz.torun.pl  
[www.zdz.torun.pl](http://www.zdz.torun.pl)

Z tym ogłoszeniem **RABAT 20%** na wybrane kursy i szkolenia.

\* dane o zarobkach spawaczy ze strony wynagrodzenia.pl



# TWORZĄ KLIMAT

ŚWIĘTA ZA PASEM. RESTAURACJE W TORUNIU PRZYGOTOWUJĄ, ROZGRZEWAJĄCE NAPOJE I BARDZIEJ PIKANTNE DANIA. SĄ TAKIE, KTÓRE SWOJĄ POMYSŁOWOŚCIĄ OD RAZU ZDOBYWAJĄ SERCA I PODNIEBIENIA SMAKOSZY. WSZYSTKO MUSI TAM ZE SOBĄ GRAĆ: DOSKONAŁA RĘKA SZEFA KUCHNI, WYŚMIENITE POTRAWY I NIETYPOWY WYSTRÓJ WNĘTRZA. ŚWIĄTECZNY WYSTRÓJ TÓ WISIENKA NA TORCIE.

Restauracje w Toruniu prześcigają się w oryginalności smakowej tuż przed świętami i w wyglądzie wnętrza. Kolorowe światełka, choinki i sztuczny śnieg to kwintesencja. A wszystko w nietypowych wnętrzach. Restauracja „U Flisaka” przyciąga przestrzenią wystylizowaną na plażę, rybacki port, są na ścianach wiosła, do tego kompozycje kwiatowe z trzciny. Restauracja Jan Olbracht jest jedynym tego typu miejscem w Toruniu z wielką instalacją do produkcji piwa, gdzie warzenie odbywa się na oczach klientów. Oberża to stylizacja przypominająca kuźnię. Są na ścianach podkowy, siodła na konie, świetne malowidła. Jedną z wyjątkowych przestrzeni w Toruniu jest też restauracja Moose Cafe. Stworzona w sercu gotyckiego miasta, a w środku bije blaskiem nowoczesności i wysublimowanym projektem przestrzeni. Dominują jasne, białe i szare barwy w stylu skandynawskim. Są białe kanapy, idealnie dobrane do



Restauracja Moose zachwyciła nas swoim wnętrzem

Fot. Mateusz Patalon

tego stoliki z jasnego drewna. To zaskakuje, intryguje, przyciąga. Miejsce zyskało w Toruniu miano modnego i designerskiego – takiego, do którego po prostu trzeba przyjść. Drugie i najważniejsze to kuchnia.

Kuchnia Moose Cafe łączy smaki z całego świata. Dobrym przykładem jest tuńczyk tatakami przygotowywany

na kompozycji warzyw orientalnych w sosie sojowym z dodatkiem czarnego sezamu i z imbirem. Kolejna świetna propozycja to krewetki plaża bali. To przykład potrawy, która nigdzie indziej się nie powtarza. Jest to mieszanka królewskich krewetek w połączeniu z argentyńską czerwoną krewetką na świeżych owocach z mussem limonkowo

-bazyliowym czy sosem hiszpańskim. Do tego melon, kiwi, borówki. Tatar z pomidorów i awokado jest robiony tylko tutaj. Małże są serwowane w sosie winno – serowym, z białego wina i sera pleśniowego. Dodatkowym elementem jest seler naciowy, który dodaje intensywności.

W kartach wielu restauracji są też herbaty zimowe. Napi-

jemy się ich w Grande Coffee białe, z dodatkami. Są podane w restauracji Kebab Star: wane z konfiturą malinową - W naszej restauracji zawsze czy miodem.

Oczywiście wszyscy już przykurdyjski Cay - importowany gotowani na święta. -Będzie bezpośrednio z Turcji i parzony na pewno galaretką z barsz według oryginalnych kurdyjskich przepisów. Cay jest od razu czerwonego z czerwonych buraków, oczywiście z uszkami, będzie też karp w różnych odstonach. Możemy też przyjąć do domu i ugotować kolację – mówi szef kuchni i współwłaściciel Moose Cafe,



dzików, cynamonu oraz cudowny smak prawdziwej herbaty – mówi szef kuchni Kebab Star, Ketin Seyhamus. W Grande Cofee do wyboru jest ich blisko dwadzieścia herbat : zielone, czerwone,

Mariusz Lambrecht.

W ten sposób będzie świętecznie, rodzinie i bardzo modnie.

Agnieszka Chmielewska  
redakcja@toronto-magazyn.pl

TRN 20151127116

## LUCKY LUCIANO RISTORANTE

**Lucky Luciano - Prawdziwie włoskie smaki z nutką amerykańskiego zacięcia**

Miłość do dobrej kuchni, jej smaków, zapachów zaowocowała nowym projektem na gastronomicznej mapie Torunia. Kasia i Alex są osobami, które od kilku lat są związane z gastronomią. Dwójka młodych, ambitnych ludzi od dłuższego czasu marzyli o stworzeniu miejsca godnego uwagi. Ich pasja, upór w dążeniu do celu, oraz silna motywacja doprowadziły do tego, że dzisiaj są właścicielami świetnie zapowiadającej się włosko-amerykańskiej restauracji w Toruniu.

### CO NAS WYRÓŻNIA?

Nasza kuchnia! Chcemy, by była smaczna i zdrowa. Bazujemy wyłącznie na produktach świeżych i najwyższej jakości. Wędliny i sery sprowadzamy prosto z Włoch, codziennie przyjmujemy dostawy świeżych warzyw i owoców, używamy wielu ziół i naturalnych przypraw. Dzięki temu nasza kuchnia nie tylko dobrze smakuje, ale jest też bardzo zdrowa.

### AKCJE- ATRAKCJE!

Mamy wiele pomysłów na atrakcje w ciągu tygodnia:

**PONIEDZIAŁKI STUDENCKIE** – 30 % promki dla studentów na całe menu.

**WTORKI Z PASTĄ** – na każdy wtorek układamy dodatkowe makaronowe propozycje.

**WEGE ŚRODY** – w każdą środę dodajemy do menu kilka pozycji wegańskich i wegetariańskich

O WSZYSTKICH NASZYCH AKCJACH MOŻNA PRZECZYTAĆ NA FACEBOOKU.

### CO WIĘCEJ ?

Poza pysznym jedzeniem można u nas również skosztować trunków z różnych stron świata. Jesteśmy przekonani, że każdy na pewno znajdzie coś dla siebie. **Zapraszamy!**



ul. Mostowa 36 tel. 786 181 414

# ŚWIĄTECZNY STÓŁ: GOTOWAĆ, CZY ZAMAWIAĆ?

PIEROGI, BARSZCZ, DOBRA RYBA I COŚ NA SŁODKO. NA PRZYKŁAD MAKOWIEC. ALE SĄ TEŻ TACY, KTÓRZY WYBIERAJĄ DANIA MNIEJ TRADYCYJNE. JAKIE? MNIEJ KALORYCZNE, BARDZIEJ WYSZUKANE. W KAŻDYM PRZYPADKU ZOSTAJE JEDEN DYLEMAT: GOTOWAĆ, CZY ZAMAWIAĆ.



Oczywiście wszystko ma swoje plusy i minusy. Wszystko też zależy od punktu w którym się znajdujemy. Catering, czyli jedzenie na wynos jest szczególnie doceniany przez osoby, które nie mają czasu gotować same. Właściwie często to jedyny ratunek dla zapracowanych i jedyne słuszne wyjście. Przed Świętami pamiętajcie, żeby zamówienie złożyć szybciej, te najbardziej oblegane restauracje nie wyrabiają się ze zleceniami. A to może być kolejny argument za cateringiem. Niektórzy z nas są tak silnie związani ze swoimi ulubionymi miejscami, że

kupić całe opakowanie, nawet jeśli w przepisie wskazane jest kilka dekagramów. Prawdziwie? Oczywiście. Jeżeli bierzemy się za gotowanie, często działamy z rozmachem. Pierogów wyjdzie trochę więcej, a finalnie nie ma ich kto zjeść. Kolejny aspekt to stopień skomplikowania potrawy. Nie każdy z nas potrafi przygotować wyrafinowane dania. Jeżeli chcemy popisać się przed rodziną wyjątkowym smakiem, a do tego się nie napracować, zamówmy coś na gotowo. Warto dodać, że w większości przypadków dania zamawiane na Święta przygotowywane są

jednocześnie gotować warzywa do sałatki, piec ciasto i doprawić bigos. Ale cały w tym urok. No i nawet jeśli coś nie wyjdzie... Oczywiście nasz stół możemy zróżnicować. Jeżeli wybieramy catering, nie oznacza to że nie możemy upichcić kilku dań. Dobrym wyjściem jest zamówienie ciast, to najczęściej wybierana opcja. Słodkie wypieki są bardzo czasochłonne, dla wielu osób również ryzykowne, mogą nie wyjść. Cukiernie oferują cały wachlarz słodkich wyrobów. Co więcej zamawiając możemy wybrać kilka rodzajów ciasta i urozmaicić nasz stół.

**Nie każdy z nas potrafi przygotować wyrafinowane dania. Jeżeli chcemy popisać się przed rodziną wyjątkowym smakiem, a do tego się nie napracować, zamówmy coś na gotowo.**

na przykład pierogi z restauracji mogą konkurować nawet z tymi od mamy. Ważny argument to ceny. Większość osób, które czytają ten tekst, ma już gotową odpowiedź. Mamy Was! Nie można się zgodzić, że catering jest droższy od potraw przyrządzanych w domu. Bardzo często w domową kuchnię musimy zaopatrzyć w produkty, których na co dzień nie mamy. Musimy

przez restauracje ze szczególną pieczołowitością, zwykle dostępne jest także specjalne menu okazjonalne. Przechodząc do kuchni. Święteczne gotowanie to prawdziwy rytuał! Wiele osób uwielbia zapachy dochodzące z kuchni, rodzinny gwar i rozgardiasz. Pracę w domowych pieleszach trzeba dobrze rozplanować. Tylko znawca logistyki potrafi

W każdej opcji musimy pamiętać o jednym. Najważniejsze to nie przesadzić z obfitością naszych stołów i zapasami w lodówce. Niby każde Święta nam pokazują, że tak się dzieje, a za rok popełniamy te same błędy...

Redakcja

redakcja@toronto-magazyn.pl

Pierogi to tradycyjne danie świąteczne. Tu z Leniwej.

Fot. Mateusz Patalon

TRN 2015112713G

REKLAMA

Ciepły i zimny bufet  
open bar na wódkę

**Sylwester**  
w LOFT79

tel. 724 79 79 79  
290zł za osobę  
<https://www.facebook.com/loft79pl>

REKLAMA

TRN 2015112712 G

**LENIWE ŚWIĘTA**

zamów pierogi i inne  
tradycyjne potrawy  
na wigilijny stół

więcej na  
[www.leniwa.pl](http://www.leniwa.pl) tel. 509 511 339

**Z tym kuponem - 10%  
na nasze pierogi na Twoim  
wigilijnym stole**

## DOŁĄCZ DO NASZEGO ZESPOŁU!

Poszukujemy osób na stanowisko :  
specjalista ds. reklamy

**Nasze oczekiwania:**

dobra organizacja  
pracy  
chęci i ambicja do re-  
alizacji nowych zadań  
komunikatywność  
wykształcenie min.  
średnie  
prawo jazdy kat. B

**Oferujemy:**

ciekawą pracę  
w młodym zespole  
motywacyjny sys-  
tem wynagrodzeń  
(podstawa  
+ prowizja)  
po okresie próbnym  
umowa o pracę  
system szkoleń

**CV i list motywacyjny prosimy wysłać  
na adres: reklama@toronto-magazyn.pl**

na przesyłanych dokumentach dopisz koniecznie: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych do potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji przez Interactive Press, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1182 ze zmianami). Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi

WYSTAWA

Ex Digitalis Salon 2015

Wystawa jest pokłosiem przeglądu współczesnego ekslibrisu polskiego wykonanego techniką cyfrową, organizowanego po raz pierwszy przez Centrum Sztuki Współczesnej. Na przeglądzie zobaczymy prace następujących artystów: Andrzej Adamczewski, Rajmund Aszkowski, Bartłomiej Baran, Ewelina Zuzanna Baško, Marcin Bochenek, Ewa Chorążak, Łukasz Cywicki, Adam Czech, Oliwia Czorna, Eugeniusz Delekt, Paweł Delekt, Marian Grudziński, Tomasz Hankus, Grzegorz Izdebski, Bożena Kokoszka-Skocka, Marta Kowalik, Angelika Kubicz, Artur

Ligenza, Agnieszka Lipska, Patrycja Longawa, Daria Łuków, Sandra Malczewska, Teresa Myszkowska, Angelina Orlicka, Zbigniew J. Osenkowski, Michał Pisiałek, Lech Polcyn, Katarzyna Pyka, Beata-Joanna Przedpeńska, Joanna Raczek, Monika Paulina Radlińska, Ewelina Rivillo, Dagmara Rybka, Dagmara Zuzanna Sadowska, Jan Wiktor Tyra, Rafał Werszler, Ewa Alicja Witkowska, Małgorzata Wyka, Leszek Zbirowski, Robert Znajomski.



Od 25.11.2015, godz. 19:00  
Labsen, CSW,  
Wały gen. Sikorskiego 13

KONCERT

Max Klezmer Band

27.11.2015, godz. 19:00  
Dwór Artusa, Rynek Staromiejski 6  
bilety: 30/35 zł

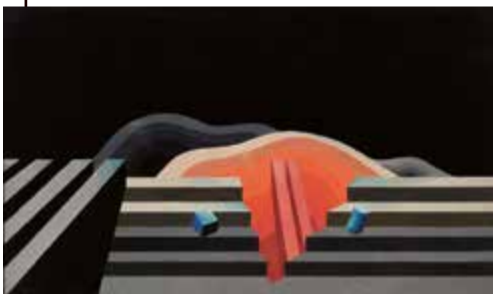


kursu Poetyckiego O liść konwalii im. Zbigniewa Herberta. Werdyc jury zostanie ogłoszony w najbliższy piątek. Uroczystości towarzyszyć będzie koncert zespołu Max Klezmer Band, który zaprezentuje muzykę z najnowszej płyty - MKB Live. Tym razem element klezmerski nie jest tu dominujący. Ale i tak jest to istna feeria muzycznych barw - mieszanka muzyki żydowskiej, bałkańskiej i jazzowej. To połączenie tradycji i nowoczesności sięga w głąb duszy odkrywając wspólną kulturową i artystyczną tożsamość narodowościową, co potwierdza również angielsko-francusko-polski skład zespołu.

Toruński Dwór Artusa zaprasza na uroczyste zakończenie i ogłoszenie wyników XXIX Kon-

WERNISAŻ

Stanisław Lackowski - malarstwo, rysunek, grafika



stelacje, „kosmicznych” układów. Kolor odgrywa bardzo istotną rolę w twórczości malarza. Wraz ze światłem wydobywa przy jego pomocy głębię i swego rodzaju nieoczywistość przestrzeni. Jej rozmach widoczny jest w układach form i w umiejscowieniu ich w najczęściej pustej, neutralnej przestrzeni. Rysunek, który Lackowski uprawia równoległe z malarstwem, odznacza się finezją i wyrafinowaniem oraz kontrastem drobniawo opracowanych, zacerpniętych z natury form z rozległością przestrzeni. Ów kontrast zdaje się być najłatwiej rozpoznawalną cechą twórczości artysty.

Stanisław Lackowski uprawia przede wszystkim malarstwo, które jest najistotniejszym przekazem artystycznym w jego twórczości. Na przestrzeni ponad 40 lat twórczej pracy zmieniało ono formę, zawsze jednak artysta rozwiązywał na płótnie zagadnienia przestrzeni i płaszczyzny. Osiągał to poprzez ujmowanie abstrakcyjnych często form w kon-

28.11.2015, godz. 17:00

Ratusz Staromiejski, wstęp wolny

KINO NIEBIESKI KOCYK

„Obce Niebo”, reż. Dariusz Gajewski, Polska 2015

Para polskich emigrantów - Basia i Marek - mieszkają na północy Szwecji, szukając w tym kraju dobrobytu i spokoju. On jest trenerem piłkarskim, który bierze pod swoje skrzydła lokalną drużynę dziewcząt, ona zajmuje się domem i dorabia jako masażystka. Jednak nie do końca potrafią odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Zaczynają się od siebie oddalać, wplątując się we wzajemne kłamstwa i tajemnice. Jedynym elementem spajającym ich świat jest ukochana córka Ula. Niestety kolejne nieporozumienia, różnice kulturowe, a tak naprawdę jedno niewinne kłamstwo uruchamiają lawinę podejrzeń, w wyniku czego szwedzka



Fot. MONIKA LENCEWSKA / NEXT FILM

opieka społeczna potajemnie odbiera im ukochaną córkę Ulę, oddając ją rodzicom zastępczym. Miłość córki do matki zostaje wystawiona na próbę. Rodzice muszą zmierzyć się z bezlitosną biurokracją, dla której nie liczą się ludzkie uczucia. Balansując na granicy prawa, Basia i Marek decydują się na dramatyczną walkę o odzyskanie córki, jak i o przetrwanie rodziny.

30.11.2015, godz. 19:00  
Od Nowa, ul. Gagarina 36a  
bilety: 10/12 zł

KONCERT

Acid Drinkers/ Światowy Dzień Walki Z AIDS

Stowarzyszenie Wolontariuszy „Razem” oraz klub Od Nowa jak co roku zapraszają na koncert charytatywny z okazji Światowego Dnia AIDS. W tym roku wystąpi Acid Drinkers.

sięcy fanów pamięta do dziś. Na swoim koncercie mają 16 płyt, które znacząco wpłynęły na polską scenę muzyczną. Koncerty Acid Drinkers słyną z niesamowitej dawki energii, która przepływa między publicznością, a zespołem.



Dla wielu fanów to prawdziwe muzyczne święto i obowiązkowy punkt w koncertowym kalendarzu. Bogaty dorobek artystyczny zespołu gwarantuje, że każda trasa różni się od poprzedniej. Ku uciesze fanów dawno niegrane rarytasy wracają do łask, a kultowe utwory, bez których publiczność nie pozwoli skończyć koncertu, brzmią świeżo i porywają tłum, jak za pierwszym razem.

Acid Drinkers to zespół rock'n'rollowy założony w Poznaniu w 1989 r. Pełnoletni, a nawet dojrzali będący w rewelacyjnej formie nieprzerwanie od ponad 25 lat. Objechali Polskę wzdłuż i wszerz grając ponad 1500 koncertów. Wiele z nich dziesiątki ty-

29.11.2015, godz. 19:00,  
Od Nowa, ul. Gagarina 36a  
bilety: 40/50 zł

NEW „K” PROJECT

W poniedziałek 30.11.2015 w Hard Rock Pubie „Pamela” wystąpi grupa New „K” Project w składzie: Krzysztof Majchrzak (gitara basowa), Waldemar Knade (viola), Karol Korniluk (gitara) oraz filar zespołu, perkusista Warren Benbow, znany z wcześniejszej współpracy z takimi nazwiskami jak Whitney Houston, Nina Simone, Nancy Wilson, Betty Carter, Phyllis Hyman, Eddie Gomez, Kenny Barron czy Michał Urbaniak. Wieczór otworzy występ cenionego, angielskiego gitarzysty, wokalisty i kompozytora Eddiego Angela, któremu tym razem towarzyszyć będzie na scenie japoński gitarzysta, Mar Todani. Eddie Angel jest w Polsce

znany jako trzon zespołów Earla Thomasa i Marka Olbricha. Tym razem artysta zaprezentuje materiał ze swojego powstającego właśnie albumu solowego. To mieszanka doświadczeń i wyborów artystycznych otwierających szeroką przestrzeń kreacji, która prowadzi do nowych, nieoczekiwanych zwrotów form muzycznych wizji. Horyzont inspiracji zakreślają punkty odniesienia, takie jak: jazz-fusion, improwizacja nie-idiomatyczna, muzyka etniczna, muzyka elektroniczna, forma otwarta. Podczas koncertów wykorzystywane są oryginalne kompozycje wszystkich muzyków.

30.11.2015,  
Hard Rock Pub „Pamela”  
ul. Legionów 36a,  
godz. 19:00  
(17:00 warsztaty gitarowe)



KONCERT

Smolik/ Kev Fox w Lizardzie

Dwie indywidualności, które łączy niesamowita pasja do pokonywania granic i odkrywania nowych przestrzeni artystycznych. Poznali się pięć lat temu na koncercie w Warszawie i natychmiast zamknęli się na kilka dni w studiu, żeby dać upust wzajemnym fascynacjom muzycz-

nym. W efekcie powstał utwór L.O.O.T., który znalazł się na „4” Smolika. To był początek współpracy artysty z Brytyjczykiem, który po latach zaowocował nagraniem wspólnej płyty. Misternie skonstruowane, pełne melancholii melodie, niepowtarzalny, hipnotyzujący, silny wokół Foxa przeciwstawiony minimalistycznemu brzmieniu gitary, i tak charakterystycznemu brzmieniu instrumentów wszelkich, za które odpowiada Smolik z pewnością zabierze słuchaczy w niezwykłą podróż.



10.12.2015,  
godz. 20:00  
Lizard King,  
ul. Kopernika 3  
bilety: 40/50 zł

W MINIONY WEEKEND W TORUŃSKIM KLUBIE OD NOWA ODBYŁA SIĘ  
KOLEJNA EDYCJA TORUŃ BLUES MEETING



Fot. Marcin Łukajtys

TRADYCYJNIE W PONIEDZIAŁKI KONCERTY W HRP „PAMELA”  
TYM RAZEM WYSTĄPIŁY ZESPOŁY REGGAESIDE I ABSURD



Fot. Sławek Jędrzejewski

# LUBIĄ ZGRZYT STARYCH PŁYT, POSTANOWILI WIĘC ZORGANIZOWAĆ TORUŃSKĄ GIEŁDĘ WINYLOWĄ



**Płyty winylowe wracają do łask. Coraz częściej kolekcjonerzy i tani dobrych dźwięków ięgają po czarne krążki. Okazuje się, że chętnych by je zdobyć nie brakuje. Często jednak nie ma gdzie.**

Wokolenie naszych rodziców wraca sentymentalnie, odkurza kolekcję i uzupełnia ją nowymi tytułami. Mniej

więcej rocznik 1980, to osoby które wychowały się na płytach analogowych i kasetach magnetofonowych, ale w latach 90 przyszły kompaktki, potem Internet, mp3, DVD. Popularne winyle odeszły do lamusa. Często odszukują swoje pierwsze egzemplarze i reaktują gramofon. Na końcu młodzi ludzie- studenci, a nawet gimnazjaliści, dla

których czarna płyta to zupełnie coś nowego. - Ta grupa najbardziej mnie fascynuje. Wychowali się na muzyce z Internetu, rzadziej na płytach CD, a DJ-e w ich czasach nie grali już z płyt winylowych. Ale teraz gramofony wracają do klubów, można je skonfigurować z laptopem. To już chyba przesyt technologii. Oni mają ją od dziecka-

opowiada Jacek Chmielewski, jeden z organizatorów.

Pomysł na Toruńską Giełdę Winylową zrodził się na początku tego roku. Jacek Chmielewski, razem ze znajomymi, słucha muzyki z płyt winylowych, a także je kolekcjonuje. Dla kolekcjonerów najprostszym i najszybszym źródłem zakupu płyt jest oczywiście Internet. Ale cała klimat to pooglądać, podotykać, poczuć zapach tych kolekcjonerskich kasków. - W samym Toruniu wybór płyt winylowych jest tak naprawdę znikomy. Były już inicjatywy żeby coś podobnego zorganizować, ale póki co nie udawało się. Postanowiliśmy wraz z moim kolegą Jarkiem Gotlibowskim, że spróbujemy, mimo obaw czy taki pomysł przyjmie się w naszym mieście- mówi Chmielewski. - Pierwszy przyjechał sąsiad z Łysomic, ale zaraz po nim w lokalu przeżyliśmy prawdziwe oblężenie. Praktycznie nikt nie wychodził z pustymi rękoma. Wystawcy

pojechali dalej, ale powiedzieli że wrócą. Przy okazji zagraliśmy w filmie o Zbyszku Cołbecym, gdzie odegraliśmy londyński sklep płyto- wy.

Po pierwszym sukcesie, zapadła decyzja, by podobne organizować cztery razy w roku. Giełdy odbywają się w różnych miejscach Torunia. Przed nami czwarta edycja Toruńskiej Giełdy Winylowej, która odbędzie się 5.grudnia w Kulturhaus. Będzie też nowa formuła. Tym razem giełda będzie czynna od rana do wieczora, tak by wszyscy zainteresowani mogli ją odwiedzić. Będą stali wystawcy, ale i nowi. Nie trzeba być dużym sprzedawcą, by pojawić się podczas tej imprezy, wystarczy przystawiony kartonik z kolekcją na sprzedaż. Organizatorzy zadbają również o specjalną oprawę, będzie oczywiście muzyka grana z gramofonów.

Toruńska Giełda Winylowa od początku współpracuje z podobnymi wydarzeniami w

innych miastach.

- Każdą datę uzgadniam z prowadzącymi eventy w innych miejscach, więc często wystawcy przyjeżdżają prosto z innej giełdy lub następnego dnia wyjeżdżają na inną - dodaje organizator. - Giełda zatacza coraz większe kręgi i wpisała się na stałe na mapę polskich wydarzeń winylowych. Organizatorzy polskich giełd często wzorują się na giełdach zagranicznych, które od wielu lat są nieodłącznym elementem miejskiej kultury. W poprzednich edycjach wiele osób przychodziło po konkretne zakupy. Okazało się, że taka inicjatywa jest potrzebna. Co więcej Jacek postanowił postawić na biznes czarnych płyt i tuż przed Świętami otwiera sklep z winylami, który na stałe zagości w naszym mieście.

Karolina Owsianikow  
redakcja@toronto-magazyn.pl

REKLAMA

TRN 20151127146

## KONKURS

INWESTUJEMY W NAJLEPSZE TORUŃSKIE STARTUPY I FIRMY

PROWADZISZ NOWATORSKĄ FIRMĘ

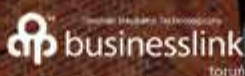
A MOŻE MASZ INNOWACYJNY POMYSŁ NA BIZNES?

POTRZEBUJESZ PIENIĘDZY NA ICH ROZWÓJ LUB REALIZACJĘ?

ZDOBĄDŹ INWESTORA  
I ŚRODKI NAWET DO 800 TYS. ZŁ!

NA ZGŁOSZENIA CZEKAMY DO 10 GRUDNIA 2015

SZCZEGÓŁY NA [BLPOLAND.COM/BLTORUNINVEST](http://BLPOLAND.COM/BLTORUNINVEST)



Z OKAZJI IMIENIN MIKOŁAJA KOPERNIKA,  
PRZYGOTOWALIŚMY DLA WSZYSTKICH DZIECI  
WYJĄTKOWY **KONKURS NA**

**NAJBARDZIEJ ŚWIĄTECZNY PIERNIK  
W TORUNIU!**

Piernik może być:  
narysowany, namalowany, wycinany,  
wyklejony, uszyty, upieczony,  
skrojony, ulepiony, wystrugany,  
wyrzeźbiony, wydziergany...

Forma dowolna, najważniejsza jest wyobraźnia!

Najciekawsze, najładniejsze i najbardziej pomysłowe prace  
opublikujemy w specjalnym wydaniu tygodnika TORONTO,  
a ich autorzy otrzymają pamiątkowe dyplomy  
i mikołajkowe upominki.

Na wasze pierniki czekamy  
od 6 do 30 listopada w redakcji Toronto  
(ul. Grudziądzka 79/6), w godzinach 10.00-15.00  
Na odwrocie pracy koniecznie podajcie imię, nazwisko i wiek  
autora oraz telefon kontaktowy do opiekuna.  
Więcej szczegółów i regulamin akcji znajdziecie na  
[www.toronto-magazyn.pl](http://www.toronto-magazyn.pl)

# PÓŁMARATON ŚWIĘTYCH MIKOŁAJÓW

NAJBARDZIEJ WIDOWISKOWY BIEG W NASZYM KRAJU. TYSIĄCE MIKOŁAJÓW W CZERWONYCH CZAPKACH PRZEBIEGNĄ ULICAMI TORUNIA. TO TRZEBA ZOBACZYĆ!

Zobaczyć, albo zrobić. Został ostatni tydzień, by zapisać się na ten wyjątkowy bieg. Na Półmaraton Świętych Mikołajów zgłosiło się już ponad sześć tysięcy osób. To oznacza, że pobity zostanie kolejny rekord liczby uczestników. To chyba najbardziej pozytywna inicjatywa biegowa, która zresztą zapoczątkowała wiele podobnych wydarzeń w całym kraju.

## Wyzwanie Mikołaja

Półmaraton to spore wyzwanie. To ponad dwadzieścia kilometrów trasy i bez odpowiedniego przygotowania nikomu startować nie radzi się. Ale tu niespodzianka dla wszystkich początkujących biegaczy. W tym roku to już nie tylko półmaraton. Wydarzenie wyrosło do rangi festiwalu biegowego, pojawiają się także mniejsze dystanse. – Bieg na dziesięć kilometrów wystartuje razem z półmaratonem. Trasa będzie wspólna do piątego kilometra. Na sta-

dnie miejskim odbędą się biegi dla dzieci, przewidujemy pięć dystansów. Kolejna niespodzianka to możliwość przebiegnięcia z psem, właściciele ze swoimi pupilami pobiegną na końcu, by nie przeszkadzać pozostałym uczestnikom wydarzenia. Formuła się rozszerza i już myślimy o nowych elementach, które pojawią się w przyszłym roku, będzie to między innymi nordic walking- zapowiada Rafał Flis, współorganizator wydarzenia.

Najstarszy bieg mikołajkowy w naszym kraju to impreza towarzyska. Nie jest to bieg dla wyniku i towarzyszą mu zupełnie inne emocje niż w przypadku tradycyjnych zawodów. Przede wszystkim biegaczom towarzyszy uśmiech na twarzy i radość z tego, że niosą pomoc. Bo warto dodać, że tradycyjnie podczas imprezy stowarzyszenie Maraton Toruński będzie zbierać zabawki i upominki, które zostaną przekazane domom



fort. Marcin Łaukajtys

dziecka nie tylko w Toruniu, ale i w naszym województwie. Listę placówek oraz marzenia, które zdradziły dzieci można znaleźć na stronie [www.biegmikolajow.pl](http://www.biegmikolajow.pl)

## Pozytywnie do przodu

I jak się nie uśmiechać widząc tyłu świętych w jednym miej-

scu? Ale uwaga tu kolejna niespodzianka bieg otworzy ten prawdziwy. Na starcie organizatorzy połączą się z fińską siedzibą Mikołaja w Rovaniemi. Na starcie pojawią się także biegowe gwiazdy: Wanda Panfil-Gonzalez – mistrzyni świata z Tokio w maratonie oraz Jan Huru-

– olimpijczyk z Barcelony i jeden z najlepszych polskich maratończyków.

Nie wiemy jaka będzie pogoda 6. grudnia, ale wiemy jedno w Toruniu to będzie jeden z najgorętszych dni w roku.

Żaneta Lipińska-Patalon  
redakcja@toronto-magazyn.pl

Półmaraton Świętych Mikołajów

06.12.2015,  
godz. 11:00

Rynek Staromiejski

## TORUNIANIN JEDZIE NA IGRZYSKA OLIMPIJSKIE!

WIOŚLARSTWO TRENUJE OD SZEŚCIU LAT. DATĘ 9.WRZEŚNIA ZAPAMIĘTA DO KOŃCA ŻYCIA, TO WTEDY WYWALCZYŁ AWANS NA IGRZYSKA OLIMPIJSKIE. STAŁO SIĘ TO PODCZAS MISTRZOSTW ŚWIATA W AIGUEBELETTE. POLSKA OSADA CZWÓRKI PODWÓJNEJ MĘŻCZYZN W SKŁADZIE: MATEUSZ BISKUP, MIROSŁAW ZIĘTARSKI, DARIUSZ RADOŚĆ, WIKTOR CHABEL WYSTARTOWAŁA W FINALE „B”.

W tym momencie Mirek Ziętarski jest jedynym zawodnikiem, któremu udało się zakwalifikować do Olimpiady. Miesiąc przed igrzyskami w kwalifikacjach ostatniej nadziei weźmie udział jeszcze jeden zawodnik. – Szanse na medal są bardzo duże. Zależy to oczywiście w dużym stopniu od tego, jak pracujemy ten okres przed Olimpiadą. Oczywiście zrobię wszystko, aby zdobyć medal, ponieważ dla każdego sportowca jest on najważniejszy – zdradza Mirek Ziętarski. Przed zawodnikiem teraz ciężkie przygotowania, podczas których zaplanowane są treningi, obozy kadrowe w kraju i za granicą.

Mirek zaczął trenować w chwili, kiedy rozpoczął naukę w liceum. Nie jest to lekki sport, należy do jednego z cięższych, ponieważ trzeba wypracować sobie wytrzymałość, odpowiednią objętość ciała. Trzeba poświęcić sporo

czasu na treningach, nawet dwanaście godzin tygodniowo. – Oczywiście najtrudniej było kiedy chodziłem do szkoły, musiałem połączyć treningi z nauką. Teraz studiuje zaocznie i na pierwszym planie stawiam karierę sportową – zdradza zawodnik. Sympatia do sportu zaczęła się już w gimnazjum, kiedy nauczycielka wychowania fizycznego, pani Anna Granda, przyniosła ergometr na zajęcia. Okazało się, że wtedy jeszcze gimnazjalista, zaczął odnosić pierwsze sukcesy. – Podczas jednych z takich zawodów zauważył mnie trener AZS, Artur Rozalski i zaproponował mi treningi – wspomina Mirek Ziętarski. Największym problemem przyszłego, młodego wówczas zawodnika była odległość. Temat wioślarstwa powrócił półtora roku później, kiedy rozpoczął on naukę w Szkole Mistrzostwa Sportowego.

Na intensywność ćwiczeń

wpływ ma oczywiście nie tylko przygotowanie do konkretnych zawodów, ale i pora roku. Na trening składają się siłownia, biegi czy ergometr. – Podstawą w tej dyscy-

plinie są nogi, ręce i grzbiet. Ważny jest też brzuch szczególnie przy tzw. przerzucie tułowia – tłumaczy nam Mirek Ziętarski. Sukces torunianina jest tym

wiekszy, że osiągnięty w bardzo szybkim czasie. Wioślarstwo to sport, który wymaga bardzo dużego zaangażowania i lat ciężkich treningów. Jak widać

optaca się. Letnie Igrzyska Olimpijskie 2016 odbędą się w dniach 5 sierpnia - 21 sierpnia.

Karolina Owsiannikow  
redakcja@toronto-magazyn.pl



fort. Sławomir Jędrzejewski

# Grande COFFEE & Drinks

## Śłodkie przyjemności w sercu Torunia

Aromat kawy unoszący się od samego wejścia, wyjątkowy klimat i wystrój, który sprawia że atmosfera jest jeszcze cieplejsza. Tak wyobrażam sobie miejsce idealne na zimowe wieczory. Miejsce, gdzie można spędzić czas z przyjaciółmi i poczuć się wyjątkowo.



Jeżeli myślę o takim spotkaniu, moje myśli kierują się w stronę samego serca toruńskiej Starówki. To tutaj klimat jest wyjątkowy o każdej porze roku. Miejsce, które zostało mi polecane do sprawdzenia do Grande Coffee na Rynku Staromiejskim w Toruniu.

Idziemy!

### Pierwsze wrażenie

Już zza okien przyciąga barwami, zapachami i radosnymi ludźmi. A w środku... kolorowe i wygodne fotele, na dodatek obok jest kocyk. Bo jeśli jest zimno, można się nim okryć. Dalej skórzane kanapy i biblioteczka pełna książek. Na dole dodatkowa przestrzeń do spotkań ze znajomymi. Wszystkich wita uśmiechnięta obsługa.

Coś do picia? Są kawy smakowe tworzone na bazie latte z różnymi dodatkami. My skusimy się na zamówienie kawy dyniowej sezonowa ze względu na porę roku, więc warto spróbować, pomyślałam. Jest z różnymi dodatkami: z cynamonem, imbirem, syropem klonowym. To wszystko lekko rozgrzewa, nadaje słodkości i korzennego posmaku. Kawa wykończona jest bitą śmietaną i pestkami dyni. Obok nas siedzą Karolina i Rafał: – Najbardziej smakuje nam kawa latte z syropem gruszkowym i karmelem. Lubimy też kawę bezową z bitą śmietaną i krówkami, którymi jest udekorowana. Pięknie wygląda i... smakuje - zdają nam relację co wybrać, miło.

Dla osób, które wolą wypić coś mniej słodkiego, dobrą propozycją może być kawa piernikowa podawana z pierniczkiem. Skusimy się też na grzańce, głów-

nie dlatego, że po raz pierwszy spotkałam się z grzańcem z białego i różowego wina, jeszcze nigdzie nie widziałam takich. Białe podawane jest z jabłkiem, limonką i goździkami, a różowe z konfiturą malinową i przyprawami. Wygląda smakowicie, a smakowało jeszcze lepiej.

Dla tych nieprzepadających za kawą jest ogromny wybór herbat, których do wyboru jest ich blisko dwadzieścia: zielone, czerwone, białe, z dodatkami. Jest np. herbata miód malina podawana z konfiturą malinową i miodem, a także herbata zimowa, babuni, dziadunia – fajne nazwy a jakie atrakcje się pod tym kryją? Na przykład miód pitny. Można wypić gorącą czekoladę cherry lady, podawana z wiśniówką. Chętni mogą spróbować czekolady z miętą, która nazywa się After Eight, i rzeczywiście smakiem przypomina czekoladki o tej nazwie. Na koniec czekolada rozgrzewająca z pieprzem cayenne. I ciekawostka. Jest tu tyle dodatków że z tego co się dowiedziałam można skomponować swoją własną kawę, czy czekoladę z dowolnymi składnikami a obsługa chętnie pomaga i eksperymentuje z gośćmi.

### I coś na deser!

Oczywiście można zamówić coś słodkiego. Desery przygotowane są na miejscu. Jest beza, piernik czy muffiny. W propozycjach również zdrowy sernik z koziego sera. Znajdą tu także coś dla siebie osoby, które nie tolerują glutenu. Dla nich są ciasta bezglutenowe. Mogą wybrać kawę na mleku sojowym, odtłuszczonym i bez laktozy. To miejsce, gdzie ludzie sami przynoszą książki do biblioteczki. Inni swobodnie je wypożyczają i czytają przy deserze. Grande Coffee zainicjowało fajną akcję w kawiarni „kawa za książkę”. Po dołączeniu swojej literatury na półkę, można za darmo otrzymać kawę. Kawiarnia jest otwierana jako jedna z pierwszych w Toruniu, bo codziennie od godziny 7.00 rano. A więc biegnąc rano do pracy można wstąpić po kawę na wynos w specjalnym kubku. Do tego wziąć w rękę oryginalną kanapkę – choćby taką z kozim serem i burakiem. Miejsce ma swoją niepowtarzalną atmosferę. Nic więc dziwnego, że w Grande Coffee są złote tabliczki z licznymi tytułami. Kawiarnia

jest laureatem tytułu „Najlepsze miejsce w Toruniu na spotkania z przyjaciółmi” i zyskała wyróżnienie w kategorii najlepszy wystrój i najlepsza obsługa. Niech tylko dopełnieniem będą słowa osób, najprawdopodobniej turystów, którzy powiedzieli wychodząc z kawiarni, że na pewno tu wrócą. Ja też.



ul. Rynek Staromiejski 12, Toruń

tel. 508 466 063

f Grande Coffee Toruń

Grande  
COFFEE  
& Drinks

KUPON  
**2 W GENIE 1**

Wytnij kupon, zabierz przyjaciela i przyjdź do kawiarni Grande Coffee po **gratisową kawę!**

Przy zakupie dowolnej kawy podstawowej, drugą dostaniesz GRATIS!  
\* Promocja obowiązuje w kawiarni GRANDE COFFEE przy ul. Rynek Staromiejski 12 w Toruniu.  
\* Promocje nie łączą się.